

Do godzinnej Adoracji Najświętszego Sakramentu wystarczy tabernakulum z wieczną lampką, Pismo Święte, ewentualnie także Katechizm Kościoła Katolickiego.

Adoracja Najświętszego Sakramentu jest najpiękniejszą modlitwą, nie tylko słowami, ale także ciszą, milczeniem serca. Klęcząc, wpatrujemy się w samego Boga, otwieramy swoją duszę, powierzamy siebie, a wtedy Bóg może spokojnie prowadzić nas przez życie....

Zachowaj dwie podstawowe zasady. Po pierwsze: nie bądź gadatliwy. Nie odklepuj modlitw i nie skupiaj się na tym, co jest przyczyną codziennych zmartwień. Bądź spokojny zewnątrz i wewnątrz. A **po drugie: bądź uważny.** Adoracja to nie godzina czytań – fragmenty Pisma Świętego mają być jedynie wprowadzeniem do modlitwy.

Poniżej przedstawiamy sprawdzony pomysł na godzinną Adorację przed Najświętszym Sakramentem. Nie ma jednego określonego schematu modlitwy w trakcie godziny świętej. Poniższe wskazówki mogą okazać się pomocne w przypadku dekoncentracji uwagi, jednak można je dowolnie dostosowywać do własnych potrzeb.

Adoracja: hostia i cisza

Nasze zmysły świrują albo zasypiają, bo nie ma tu dla nich nic atrakcyjnego. **Nic do oglądania – kawałek hostii w**

monstrancji. Nic do słuchania – cisza. Jest i drugi powód. My sami. Ja. Zaganiany, zmęczony, rozbity, w półdrogi między jednym a drugim zadaniem, między trzecią i czwartą sprawą. No i kolejna Adoracja zmarnowana, mniej lub bardziej dosłownie przespana. Często na własne życzenie. A jednak nie do końca.

Bo On jest jak gość, który czeka na ciebie w twoim mieszkaniu. Z takich czy innych powodów znowu masz dla Niego mniej czasu niż planowałeś. A jednak czeka. Tym bardziej zadbaj, żeby tej resztki czasu nie zmarnować. Żeby być. On po prostu jest. Ty też masz po prostu być. Nawet jeśli rozmowa się nie klei. Z przyjacielem nie zawsze trzeba o czymś gadać. Po tym poznajemy, że ktoś jest dla nas bliski, że potrafimy z nim milczeć. Nie trzeba mieć przygotowanego programu na każdą minutę, jak na wizytę oficjalnego gościa, jak na akademię *ku czci*. **Ostatecznie można się przy Nim nawet zdrzemnąć na chwilę i on to zrozumie.**

On jest jak gość w twoim mieszkaniu, o którego obecności myślisz w ciągu dnia. Wiesz, że tam jest, że czeka. Może niecierpliwi się, tęskni, wygląda twojego przyjścia. Zobacz Jezusa, który uwięziony w tabernakulum na własne życzenie, wygląda twojego pojawienia się, nasłuchuje twoich kroków, zgrzytu klucza w drzwiach. Myślenie o tym Jego czekaniu na ciebie, ta kołacząca się gdzieś z tyłu głowy świadomość Jego obecności gdzieś tam w kościele, już jest formą adoracji, a przynajmniej przygotowania do niej. Wracaj do tego na chwilę co jakiś czas. W praktyce modlitwy nazywa się to *aktami strzelistymi*. **To jak taki szybki sygnał: Wiem, że**

jesteś. Wiem, że czekasz. Ja też czekam na spotkanie z Tobą. To już prawie tak, jakbyś był obok. Już prawie. Przecież my całe życie jesteśmy już prawie obok Niego. Już zaraz.

Adoracja to stan umysłu i serca

Myślenie o Nim w natłoku codziennych obowiązków i zawirowań pomaga właściwie je oceniać. Co to znaczy, że nie wszystko układa się po twojej myśli, jeśli w perspektywie masz spotkanie z Miłością twojego życia? **Skoro sam tęsknisz za spotkaniem z Przebaczącym, jak mógłbyś iść na nie, samemu po drodze nie przebacząc?** Jak przejmować się codziennymi klęskami i niepowodzeniami, skoro tam czeka na ciebie samo Zwycięstwo?

Adoracja jest trochę jak Rosja. To nie kraj, to stan umysłu. To nie tylko ta godzina czy kwadrans przed Najświętszym Sakramentem. To stan umysłu i serca.

Umysłu, który pamięta i serca, które tęskni. A w ten sposób wyznacza właściwy rytm wszystkim niespokojnym godzinom, jakie dzielą cię od tego Spotkania. **Dziela?** **Raczej przybliżają.**

Co nie znaczy, że samo spotkanie nie wymaga od ciebie zaangażowania i odrobiny wysiłku. Przed wejściem przeczesz myśli i **spróbuj powitać Go uśmiechem, nieziewaniem.** Nawet jeśli chce ci się spać lub płakać.

Przyjacieli i tak to dostrzeże, ale uśmiech powie Mu: *Jestem tu dla Ciebie. Jak Ty dla mnie.*

Jezu Chryste, Panie mój,

*który z miłości, jaką żywisz do nas, ludzi,
dnem i nocą pozostajesz w tym Sakramencie,
pełen miłosierdzia i miłości,
gdzie czekasz, zapraszasz i przyjmujesz wszystkich,
którzy Cię nawiedzają.*

*Wierzę, że jesteś obecny w Najświętszym Sakramencie
Ołtarza.*

*Uwielbiam Cię z otchłani mojej nicości
i dziękuję Ci za wszelkie dary, jakie od Ciebie otrzymałem,
a szczególnie za to, że ofiarowałeś mi w tym Sakramencie
Twoje Ciało, Krew, Duszę i Bóstwo;
za to, że dałeś mi Twoją Najświętszą Matkę Maryję za
Oredowniczkę;
za to, że wezwałeś mnie do siebie w tej chwili.*

*Uwielbiam Twoje Najdroższe Serce,
pragnę je wystawiać przede wszystkim z wdzięczności
za ten cudowny dar Twojej sakramentalnej obecności,
a także, by wynagrodzić wszelkie zniewagi,
jakich doznajesz pod postacią chleba od Twoich wrogów
oraz by sprzed tabernakulum adorować Cię
w każdym zakątku ziemi,
nawet w przestrzeni wirtualnej,
gdzie na razie jesteś przede mną ukryty i najbardziej
osamotniony.*

O mój Jezu, kocham Cię całym sercem,
wybacz mi wszystkie te sytuacje z przeszłości,
w których odrzucałem Twoją dobroć.

Postanawiam, z pomocą Twojej łaski,
postępować lepiej, poprawić się w przyszłości,
a teraz, jako nędznik, cały się Tobie poświęcam,
oddaję Ci całą moją wolę,
moje uczucia, pragnienia i wszystko, co posiadam.

Od dziś możesz, Panie, uczynić ze mną
i tym, co do mnie należy,
cokolwiek się Tobie spodoba.
Tym, czego ja pragnę i o co Ciebie proszę,
jest Twoja miłość,
całkowite posłuszeństwo Twojej najświętszej woli
i wytrwałość aż do końca.

Proszę Cię za dusze czyścicowe,
szczególnie za te, które miały nabożeństwo
do Najświętszego Sakramentu i Twojej Matki.

Ukochany Mój, pragnę zjednoczyć wszystkie moje uczucia i
pragnienia

z tymi, które wypływają z Twojego Najdroższego Serca
i tak złączone ofiarować je Twojemu Wiekuistemu Ojcu.
Proszę, aby przez wzgląd na Twoją miłość i Twoje Imię
przyjął je i spojrział na nie łaskawie. **Amen.**

00-05 min: Rozpoczęcie

Pierwsze 5 minut: Poproś o wsparcie Ducha Świętego, a następnie odmów akty wiary, nadziei i miłości. Powiedz Bogu, jak bardzo w Niego wierzysz, jak Mu ufasz i jak Go kochasz. Poproś, aby przyniósł ci wiary, nadziei i miłości. Dobra rada: modlitwy do Ducha Świętego oraz akty wiary, nadziei i miłości znajdziesz w modlitewniku lub w sieci.

05-15 min: Adoracja

Kolejne 10 minut: Adoruj Boga. On trzyma w swoim ręku wszechświat niczym nasionko. Bóg jest wszechmocny, dobry, piękniejszy niż jesteśmy to sobie w stanie wyobrazić i bardziej realny, aniżeli wszystkie przedmioty wokół nas. Wyobraź sobie, że obok ciebie siedzi Chrystus. Powiedz Mu: „Boże mój, uwielbiam Ciebie za Twoją wspaniałość z głębi mojej uniżoności. Ty jesteś wielki, a ja taki mały” lub odmawiaj „Chwała Ojcu i Synowi...” Powtarzaj te słowa tak długo, jak to będzie konieczne. Dobra rada: Odczytaj „Te Deum”. Fragmenty Pisma Świętego przydatne podczas adoracji: Wj 33, 18-23; Pnp 2, 8-17; Mt 2, 1-11; J 1, 1-18; Kol 1, 15-20; Flp 2, 6-11. Bądź skoncentrowany. Siedź, stój lub klęcz z szacunkiem. Dobra rada: Jeśli morzy cię sen, wstań!

15-25 min: Akt skruchy

Kolejne 10 minut: Zadośćuczynienie. Zbawia nie Twoja miłość do Boga, lecz Jego do ciebie. Zrób rachunek

sumienia. Módl się o zadośćuczynienie za grzechy świata. Módl się: „O mój Jezu, przepraszam Cię. Wybacz mi” (wyobraź sobie Jezusa na krzyżu; ucałuj każdą Jego ranę).
Dobra rada: Fragmenty Pisma Świętego stosowne do wyrażenia skruchy wobec Pana Boga: 1 Kor 13, 4-7; Kol 3, 5-10; 1 Tm 1, 12-17; Jk 3, 2-12; 1 J 1, 5-2:6; Psalmi pokutne: 6, 32, 38, 51, 102, 130, 142.

25-40 min: Medytacja

Kolejne 15 minut: Kontempluj działanie Boga. Możesz w myślach odprawić drogę krzyżową lub odmówić różaniec. Lub też: Medytacja za pomocą Pisma Świętego. Przeczytaj krótki fragment z Ewangelii. Wyobraź sobie przeczytaną scenę. Jak zareagował wówczas Chrystus? Pomyśl o trzech sytuacjach z własnego życia, do których można by odnieść dany fragment. Medytuj na temat każdego wersu.
Medytacja za pomocą nauki Kościoła. Przeczytaj krótki fragment z Pisma Świętego lub Katechizmu, który odnosi się do nauczania Kościoła. Pomyśl, jaki był Boży zamysł i zastanów się, w jaki sposób odnosi się do ciebie (to może wyglądać np. tak: niedziela – zmartwychwstanie; poniedziałek – wcielenie; wtorek – miłosierdzie, pokuta; środa – Duch Święty; czwartek – Eucharystia; piątek – Męka Pańska; sobota – Maryja). Medytacja związana z życiem. Pogłębiając rachunek sumienia, przyjrzyj się własnemu życiu. W jaki rodzaj pychy popadasz najczęściej? Czy jest to egoizm (cenisz wyłącznie siebie samego), próżność (najbardziej cenisz zdanie innych), czy zmysłowość (cenisz

głównie własną wygodę)? Módl się o przeciwieństwa tych grzechów: miłosierdzie (służbę przede wszystkim innym), wierność (dbaj najbardziej o zdanie Chrystusa), dyscyplinę (akceptacja własnych krzyży).

40-50 min: Dziękczynienie

Kolejne 10 minut: Wyraź wdzięczność za wszystkie dary otrzymane od Boga. On nie tylko cię stworzył, ale w każdej chwili podtrzymuje twoje istnienie z miłości. Dziękuj Mu za dosłownie wszystko. Nazwij konkretne dary Boże: jedzenie, schronienie, ubranie, zdrowie, rodzina, przyjaciele, nauczyciele, współpracownicy, dom. Przede wszystkim jednak podziękuj za dary duchowe – za wiarę, nadzieję, miłość, ten czas modlitwy, za religię katolicką i za uczniów, którzy dotarli do Ciebie. Dziękuj Bogu za wysłuchanie Twoich modlitw. Dziękuj Mu za otrzymane krzyże. Dziękuj Mu za to, że cię stworzył i zależy Mu na tobie tak bardzo, że oddał za ciebie życie.

Dobra rada: fragmenty Pisma Świętego stosowne do dziękczynienia Panu Bogu: Rdz 1; Rdz 8, 15-22; Hi 1, 13-22; Dn 3, 46-; Mt 6, 25-34; Łk 17, 11-19; Ps: 8, 65, 66, 100, 111.

50-55 min: Prośby

Kolejne 5 minut: Poproś Boga o to, czego potrzebujesz ty sam i inni. On jest królem wszechświata i jest wszechmocny, nawet jeśli nie jest to oczywiste. Módl się: za Kościół, w intencjach Ojca Świętego, za cierpiących,

kapłanów i biskupów, osoby konsekrowane, o powołania, za ojczyznę i swoją rodzinę oraz o to, czego najbardziej potrzebujesz w życiu duchowym. Módl się o pokój i ochronę rodziny. Módl się za tych, którzy prosili cię o modlitwę.

55-60 min: Zakończenie

Ostatnie 5 minut: *Postanów sobie, że – prowadzony światłem Ducha Świętego – podejmiesz realistyczne i wymierne działania. Nazwij je. Poproś o wstawiennictwo Matkę Bożą. Możesz w tym celu odmówić modlitwę maryjną (np. Pod Twoją Obronę).*

Modlitewnik św. Faustyny – pomódl się słowami Dzienniczka!

Cierpisz? Czujesz ból? Od dłuższego czasu nie możesz zaznać pokoju? Zapraszamy cię do wspólnej modlitwy do Miłosiernego Jezusa, za pomocą słów zapisanych przez św. Faustynę w swoim Dzienniczku.

Przed Najświętszym Sakramentem

Uwielbiam Cię, Stwórco i Panie utajony w Najświętszym Sakramencie. Uwielbiam Cię za wszystkie dzieła rąk Twoich, w których mi się ukazuje tyle mądrości, dobroci i miłosierdzia; o Panie, rozsiałeś tyle piękna po ziemi, a ono mi mówi o piękności Twojej, choć jest tylko słabym odbiciem Ciebie, niepojęta Piękności. A choć żeś się ukrył i zataił, i zataił piękność (65) swą, oko moje oświecone wiarą dosięga Ciebie i dusza moja poznaje Stwórcę swego, najwyższe swe dobro i serce moje całe tonie w modlitwie uwielbienia.

Stwórco mój i Panie, Twoja dobroć ośmieliła mnie mówić z Tobą - miłosierdzie Twoje sprawia to, że znika pomiędzy nami przepaść, która dzieli Stwórcę od stworzenia. Rozmawiać z Tobą, o Panie, to rozkosz dla mojego serca; w Tobie znajduję wszystko, czego serce moje zapragnąć może. Tu światło Twoje oświeca mój umysł i czyni go zdolnym do coraz głębszego poznawania Ciebie. Tu na serce moje spływają łask strumienie, tu dusza moja czerpie życie wiekuiste. O Stwórco mój i Panie, Ty jeden ponad te dary dajesz mi sam siebie i

jednoczysz się ściśle ze swym nędznym stworzeniem. Tu się rozumieją serca nasze bez doboru słów; tu nikt mowy naszej przerwać nie jest w stanie.

O czym mówię z Tobą, o Jezusie, jest to nasza tajemnica, o której stworzenia (66) wiedzieć nie będą i aniołowie nie śmia się zapytać. Są to tajemne przebaczenia, o których wie tylko Jezus i ja - jest to tajemnica miłosierdzia Jego, które ogarnia każdą oddzielnie duszę. Za tę niepojętą dobroć Twoją uwielbiam Cię, o Stwórco i Panie całym sercem i duszą moją. A choć to uwielbienie moje jest tak nędzne i małe, jednak jestem spokojna, bo wiem, że Ty wiesz, że ono jest szczere, choć tak nieudolne (Dz. 1692).

Przed Najświętszym Sakramentem.

Uwielbiam Cię Stwórco i Panie, utajony w Najświętszym Sakramencie.

Uwielbiam Cię za wszystkie dzieła rąk Twoich, w których mi się ukazuje tyle mądrości, dobroci i miłosierdzia.

O Panie, rozsiałeś tyle piękna po ziemi, a ono mi mówi o piękności Twojej, choć jest tylko słabym odbiciem Ciebie, Niepojęta Piękności.

A *choć się ukryłeś i utaiłeś, i zataiłeś piękność Swą, oko moje oświecone wiarą dosięga Ciebie i dusza moja poznaje Stwórcę swego, najwyższe swe Dobro i serce moje całe tonie w modlitwie uwielbienia.*

Stwórco mój i Panie, Twoja dobroć ośmieliła mnie (by) mówić z Tobą.

Miłosierdzie Twoje sprawia, że znika między nami przepaść, która dzieli Stwórcę od stworzenia.

Rozmawiać z Tobą, o Panie, to rozkosz dla mojego serca. W Tobie znajduję wszystko, czego serce moje zapragnąć może.

Tu światło Twoje oświeca mój umysł i czyni go zdolnym do coraz głębszego poznawania Ciebie.

Tu na serce moje sypią się łaski strumieniem, tu dusza moja czerpie życie wiekuiste.

O Stwórco mój i Panie, Ty jeden ponad te dary dajesz mi Sam Siebie

i jednoczysz się ściśle ze Swym nędznym stworzeniem.

Tu się rozumieją serca nasze bez doboru słów.

Tu nikt mowy naszej przerwać nie jest w stanie.

O czym mówię z Tobą, o Jezusie, to jest naszą tajemnicą, o której stworzenia wiedzieć nie będą...

Są to tajemne przebaczenia, o których wie tylko Jezus i dusza.

Jest to tajemnica Miłosierdzia Jego, które ogarnia każdą oddzielnie duszę.

Za tę niepojętą dobroć Twoją uwielbiam Cię, o Stwórco i Panie, całym sercem i duszą moją.

A choć to uwielbienie moje jest tak nędzne i małe, jednak jestem spokojna,

bo wiem, że Ty wiesz, że ono jest szczere, choć tak nieudolne...

Witaj Miłości utajona, życie mej duszy.

Witam Cię Jezu pod tymi nikłymi postaciami chleba.

Witaj Najśłodsze Miłosierdzie moje, które się rozlewasz na wszystkie dusze.

Witaj Dobroci Nieskończona, która rozsiewasz wokół strumienie łask.

Witaj Jasności przyćmiona, światłości dusz.

Witaj Zdroju niewyczerpanego miłosierdzia, najczystsza

Krynico, z której nam tryska życie i świętość.

Witaj rozkoszy dla serc czystych.

Witaj jedyna nadziejo dla dusz grzesznych.

O miłosierdzie Boże dla świata całego

O Boże wielkiego miłosierdzia, Dobroci nieskończona, oto dziś cała ludzkość woła z otchłani nędzy swojej do miłosierdzia Twego, do litości Twojej, o Boże; a woła potężnym swym głosem nędzy. Boże łaskawy, nie odrzucaj modlitwy wygnańców tej ziemi. O Panie, Dobroci niepojęta, który znasz na wskroś nędzę naszą i wiesz, że o własnych siłach wznieść się do Ciebie nie jesteśmy w stanie - przeto Cię błagamy, uprzedzaj nas łaską swoją i pomnażaj w nas nieustannie miłosierdzie swoje, abyśmy wiernie pełnili wolę Twoją świętą w życiu całym i w śmierci godzinie.

Niech nas osłania wszechmoc miłosierdzia Twego przed pociskami nieprzyjaciół naszego zbawienia, abyśmy z ufnością, jak dzieci Twoje, czekali na przyjście Twoje

ostateczne, który to dzień Tobie jest tylko wiadomy. I spodziewamy się, że otrzymamy wszystko, co nam jest obiecane przez Jezusa, pomimo całej nędzy naszej, bo Jezus jest ufnością naszą, przez Jego miłosierne Serce przechodzimy jak przez otwartą bramę do nieba (Dz. 1570).

Modlitwa dziękczynna

O Jezu, Boże wiekuisty, dziękuję Ci za niezliczone łaski i dobrodziejstwa Twoje. Niech każde uderzenie serca mojego będzie nowym hymnem dziękczynienia ku Tobie, Boże. Każda kropla krwi mojej niech krąży dla Ciebie, Panie; dusza moja - to jeden hymn uwielbienia miłosierdzia Twego. Kocham Cię, Boże, dla Ciebie samego (Dz. 1794).

Trójco Święta, jedyny Boże, niepojęty w wielkości miłosierdzia ku stworzeniom, a szczególnie ku biednym grzesznikom. Okazałeś swoją przepaść miłosierdzia niepojętą i nigdy nie zgłębioną przez żaden rozum, ani ludzki, ani anielski. Nicość i nędza nasza toną w wielkości Twojej; o Dobroci nieskończona, kto Cię godnie uwielbi - czy znajdzie się dusza, która Ciebie rozumie w miłości? (Dz. 361).

Modlitwa o miłość Bożą

Najśłodszy Jezu, rozpal moją miłość ku sobie i przemień mnie w siebie, przebóstwij mnie, aby czyny moje miłe Ci były; niech to sprawi moc Komunii św., którą codziennie

przyjmuję. Jak bardzo pragnę być przeistoczona całkowicie w Ciebie, o Panie (Dz. 1289).

Modlitwa o mądrość Bożą

Często proszę Pana Jezusa o rozum oświecony wiarą. Wyrażam to Panu w tych słowach: Jezu, daj mi rozum, i wielki rozum, jedynie na to, abym Ciebie lepiej poznała, bo im Ciebie lepiej poznam, tym Cię goręcej ukocham. Jezu, proszę Cię o potężny rozum w rozumieniu rzeczy Bożych i wyższych. Jezu, daj mi rozum wielki, którym poznawać będę Twą Boską Istotę i Twoje życie wewnętrzne, Troiste. Uzdolnij mój umysł przez szczególną swą łaskę. Choć wiem o uzdolnieniu przez łaskę, jaką mi daje Kościół, lecz jest skarb wielki łask, których Ty, o Panie, udzielasz na prośbę naszą, a jeżeli Ci się prośba moja nie podoba, to proszę Cię, nie daj mi pociągu do takiej modlitwy (Dz. 1474).

Modlitwa za Ojczyznę

Jezu najmiłosierniejszy, proszę Cię przez przyczynę świętych Twoich, a szczególnie przez przyczynę Matki Twojej najmilszej, która Cię wychowała z dzieciństwa, błagam Cię, błogosław Ojczyźnie mojej. Jezu, nie patrz na grzechy nasze, ale spójrz się na łzy dzieci małych, na głód i zimno, jakie cierpią. Jezu, dla tych niewiniątek, udziel mi łaski, o którą Cię proszę dla Ojczyzny mojej (Dz. 286).

Akty ufności

O Boże mój, nadziejo moja jedyna, w Tobie położyłam ufność całą i wiem, że nie będę zawiedziona (Dz. 317).

Znam całą wszechmoc miłosierdzia Twego i ufam, że dasz mi wszystko, czego potrzebuje słabe dziecko Twoje (Dz. 898).

O Jezu, utajony w Najświętszym Sakramencie, Miłości i Miłosierdzia moje jedyne, polecam Ci wszystkie potrzeby duszy i ciała mojego. Ty możesz mnie wspomóc, bo jesteś miłosierdziem samym; w Tobie cała moja nadzieja (Dz. 1751).

Modlitwa o łaskę pełnienia miłosierdzia względem bliźnich

Pragnę się cała przemienić w miłosierdzie Twoje i być żywym odbiciem Ciebie, o Panie; niech ten największy przymiot Boga, to jest niezgłębione miłosierdzie Jego, przejdzie przez serce i duszę moją do bliźnich.

Dopomóż mi do tego, o Panie, aby oczy moje były miłosierne, bym nigdy nie podejrzewała i nie sądziła według zewnętrznych pozorów, ale upatrywała to, co piękne w duszach bliźnich, i przychodziła im z pomocą.

Dopomóż mi, aby słuch mój był miłosierny, bym skłaniała się do potrzeb bliźnich, by uszy moje nie były obojętne na bóle i jęki bliźnich.

Dopomóż mi, Panie, aby język mój był miłosierny, bym nigdy nie mówiła ujemnie o bliźnich, ale dla każdego miała słowo pociechy i przebaczenia.

Dopomóż mi, Panie, aby ręce moje były miłosierne i pełne dobrych uczynków, bym tylko umiała czynić dobrze bliźniemu, na siebie przyjmować cięższe, mozolniejsze prace.

Dopomóż mi, aby nogi moje były miłosierne, bym zawsze śpieszyła z pomocą bliźnim, opanowując swoje własne znużenie i zmęczenie. Prawdziwe moje odpocznienie jest w usługności bliźnim.

Dopomóż mi, Panie, aby serce moje było miłosierne, bym czuła ze wszystkimi cierpieniami bliźnich. Nikomu nie odmówię serca swego. Obcować będę szczerze nawet z tymi, o których wiem, że nadużywać będą dobroci mojej, a sama zamknę się w najmiłosierniejszym Sercu Jezusa. O własnych cierpieniach będę milczeć. Niech odpocznie miłosierdzie Twoje we mnie, o Panie mój.

O Jezu mój, przemień mnie w siebie, bo Ty wszystko możesz. (Dz. 163).

O Stwórco mój i Panie, oto masz całą istotę moją. Rozporządzaj mną według Twego Boskiego upodobania i według odwiecznych planów Twoich, i niezgłębionego miłosierdzia Twojego. Niech wszelka dusza pozna, jak dobrym jest Pan, niech się nie lęka obcować z Panem żadna dusza i niech się nie wymawia niegodnością swoją, i niech nigdy nie odkłada na później zaproszeń Bożych, bo to się nie podoba Panu. Nie ma duszy nędzniejszej, jaką jestem, jako się prawdziwie poznaję, i dziwię się, że Boski majestat tak zniża się. O wieczności,

zdaje mi się, jakobyś za krótka była na wysławianie nieskończonego miłosierdzia Pana (Dz. 440).

O Boże, jak bardzo pragnę, aby Cię poznały dusze, żeś je stworzył z miłości niepojętej; o Stwórco mój i Panie, czuję, że uchylę zasłony nieba, aby o dobroci Twojej nie wątpiła ziemia.

Uczyń mnie, Jezus, miłą i czystą ofiarą przed obliczem Ojca swego. Jezus, mnie nędzną, grzeszną przeistocz w siebie, bo Ty wszystko możesz, i oddaj mnie Ojcu swemu Przedwiecznemu. Pragnę się stać hostią ofiarną przed Tobą, a przed ludźmi zwykłym opłatkiem; pragnę, aby woń mojej ofiary była znana tylko Tobie. O Boże wiekuisty, pali się we mnie ogień nieugaszony błagania Ciebie o miłosierdzie; wyczuwam i rozumiem, że to jest moje zadanie, tu i w wieczności. Tyś sam kazał mi mówić o tym wielkim miłosierdziu i dobroci Twojej (Dz. 483).

O Boże niepojęty. Jak wielkim jest miłosierdzie Twoje, przechodzi wszelkie pojęcie ludzkie i anielskie razem; wszyscy aniołowie i ludzie wyszli z wnętrzości miłosierdzia Twego. Miłosierdzie jest kwiatem miłości; Bóg jest miłością, a miłosierdzie jest Jego czynem, w miłości się poczyną, w miłosierdziu się przejawia. Na co spojrzę, wszystko mi mówi o Jego miłosierdziu, nawet sama sprawiedliwość Boża mówi mi o Jego niezgłębionym miłosierdziu, bo sprawiedliwość wypływa z miłości (Dz. 651).

Modlitwa ufności

Uciekam się do Twego miłosierdzia, Boże łaskawy, któryś sam jeden jest tylko dobry. Choć nędza moja wielka i przewinienia liczne, jednak ufam miłosierdziu Twemu, boś jest Bóg miłosierdzia i od wieków nie słyszano ani nie pamięta ziemia, ani niebo, by dusza ufająca miłosierdziu Twemu została zawiedziona. O Boże litości, Ty sam jeden usprawiedliwić mnie możesz i nie odrzucisz mnie nigdy, gdy się udaję skruszona do miłosiernego Serca Twego, u którego nikt nie doznał odmowy, choćby był największym grzesznikiem (Dz. 1730).

Modlitwy za grzeszników

Boże wielkiego miłosierdzia, któryś raczył nam zesłać Syna swego jednorodzonego jak największy dowód niezgłębionej miłości i miłosierdzia, nie odrzucasz grzeszników, ale z niezgłębionego miłosierdzia swego otworzyłeś i im skarb, z którego czerpać mogą w obfitości nie tylko usprawiedliwienie, ale wszelką świętość, do jakiej dusza dojść może. Ojczy wielkiego miłosierdzia, pragnę, aby wszystkie serca zwróciły się z ufnością w nieskończone miłosierdzie Twoje. Nikt się nie usprawiedliwi przed Tobą, jeżeli nie towarzyszyć mu będzie niezgłębione miłosierdzie Twoje. Kiedy nam odsłonisz tajemnicę swego miłosierdzia, wieczności będzie za mało, aby Ci za to należycie podziękować (Dz. 1122).

O Jezu, jak mi żal biednych grzeszników. Jezu, udziel im skruchy i żalu, pomnij na bolesną mękę swoją; znam nieskończone miłosierdzie Twoje, nie mogę znieść tego,

aby dusza, która Cię tak wiele kosztowała, miała ginąć. Jezu, daj mi dusze (267) grzeszników, niech miłosierdzie Twoje odpocznie w nich, zabierz mi wszystko, a daj mi dusze; pragnę się stać hostią ofiarną za grzeszników, powłoka ciała niech kryje ofiarę moją, gdyż i Twoje Najśw. Serce ukryte w opłatku, a przecież jesteś żywą ofiarą.

Przeistocz mnie w Ciebie, o Jezu, abym była żywą ofiarą i miłą Tobie; pragnę Ci czynić w każdym momencie zadość za biednych grzeszników, ofiara mojego ducha kryje się pod osłoną ciała, oko ludzkie nie dosięga jej, dlatego jest czysta i miła Tobie. O Stwórco mój i Ojczy wielkiego miłosierdzia, ufam Tobie, boś dobroć sama. - Nie lękajcie się dusze Boga, ale ufajcie Mu, bo dobry jest i na wieki miłosierdzie Jego (Dz. 908).

Jezu, Prawdo wiekuista, Żywocie nasz, błagam i żebrzę miłosierdzia Twego dla biednych grzeszników. Najśodsze Serce Pana mojego, pełne litości i miłosierdzia niezgłębionego, błagam Cię za biednymi grzesznikami. O Serce Najświętsze, źródło miłosierdzia, z którego tryskają promienie łask niepojętych na cały rodzaj ludzki, błagam Cię o światło dla biednych grzeszników. O Jezu, pomnij na gorzką mękę swoją i nie dozwól, aby ginęły dusze odkupione tak drogocenną krwią Twoją najświętszą. O Jezu, kiedy rozważam tę wielką cenę krwi Twojej, cieszę się z jej wielkości, bo jedna kropla wystarczył - aby za wszystkich grzeszników. Chociaż grzech jest przepaścią złości i niewdzięczności, jednak cena jest położona za

nas nigdy nieporównana dlatego niech ufa dusza wszelka w męce Pana, niech ma [w] miłosierdziu nadzieję. Bóg nikomu miłosierdzia swego nie odmówi. Niebo i ziemia może się odmienić, ale nie wyczerpie się miłosierdzie Boże. O, co za radość się pali w sercu moim, kiedy widzę tę niepojętą dobroć Twoją, o Jezu mój. Pragnę doprowadzić wszystkich grzeszników do stóp Twoich, aby wysławiali przez nieskończone wieki miłosierdzie Twoje (Dz. 72).

O Boże mój, nawet w karach, którymi dotykasz ziemię, widzę przepaść miłosierdzia Twojego, bo karząc nas tu na ziemi, uwalniasz nas od kary wiecznej. Ciesz się, wszelkie stworzenie, ponieważ ty jesteś bliższe Bogu w Jego nieskończonym miłosierdziu niżeli niemowlę w sercu matki. O Boże, któryś jest samą litością dla największych grzeszników, szczerze pokutujących; im większy grzesznik, tym ma większe prawo do miłosierdzia Bożego (Dz. 423).

Modlitwy w cierpieniu

O Hostio żywa, podtrzymuj mnie w tym wygnaniu, abym mogła iść wiernie śladami Zbawiciela. Nie proszę, abys mnie, Panie, zdjął z krzyża, ale błagam, abys mi dał siłę wytrwać na nim. Pragnę być rozciągnięta tak, jak Ty, Jezu, na krzyżu, pragnę wszystkich mąk i boleści, któreś Ty wycierpiał, pragnę wypić kielich goryczy do dna (Dz. 1484).

O Jezu mój, daj mi moc do znoszenia cierpień, aby się nie krzywiły usta moje, gdy piję kielich goryczy. Dopomóż mi sam, aby ofiara moja miłą Ci była; niech jej nie kazi miłość moja własna, choć się ona przeciąga w lata. Niechaj czystość intencji czyni [ja] miłą Tobie i świeżą, i żywą. Nieustanna walka, ustawiczny wysiłek to życie moje, by spełnić wolę Twoją świętą, ale niechaj Cię wszystko chwali, o Panie, co we mnie jest - i nędza, i moc (Dz. 1740).

Modlitwy do Matki Bożej

Maryjo, Matko moja i Pani moja, oddaję Ci duszę i ciało moje, życie i śmierć moją, i to, co po niej nastąpi. Wszystko składam w Twoje ręce, o Matko moja. Okryj mnie swym płaszczem dziewiczym i udziel mi łaski czystości serca, duszy i ciała, i broń mnie swą potęgą przed nieprzyjaciółmi wszelkimi (...). O śliczna Lilio, Tyś dla mnie zwierciadłem, o Matko moja (79).

Matko Boża, dusza Twa była zanurzona w goryczy morzu, spójrz się na dziecię Twoje i naucz cierpieć, i kochać w cierpieniu. Wzmocnij mą duszę, niech jej ból nie łamie. Matko łaski - naucz mnie żyć z Bogiem (Dz. 315).

O słodka Matko Boża, na Tobie wzoruję me życie, Tyś mi świetlana zorza, w Tobie tonę cała w zachwycie. O Matko, Dziewico Niepokalana, w Tobie odbija mi się promień Boga. Ty mnie uczysz, jak wśród burz kochać Pana, Tyś mi tarczą i obroną od wroga (Dz. 1232).

Modlitwa o śmierć szczęśliwą

O Jezusie, na krzyżu rozpięty, błagam Cię, udziel mi łaski, abym zawsze i wszędzie, we wszystkim wiernie spełniała najświętszą wolę Ojca Twego. A kiedy ta wola Boża wydawać mi się będzie ciężka i trudna do spełnienia, to wtenczas błagam Ciebie, Jezusie, niechaj z ran Twoich spłynie mi siła i moc, a usta moje niech powtarzają: stań się wola Twoja, Panie. - O Zbawicielu świata, Miłośniku ludzkiego zbawienia, który w tak strasznej boleści katuszy zapomnisz o sobie, a myślisz o dusz zbawieniu, Jezusie najlitościwszy, udziel mi łaski zapomnienia o sobie, abym cała żyła dla dusz, pomagając Ci w dziele zbawienia, według najświętszej woli Ojca Twego... (Dz. 1265).

O Jezusie miłosierny, rozciągnięty na krzyżu, wspomnij na naszą godzinę śmierci! O najmiłosierniejsze Serce Jezusa, otwarte włócznią, ukryj mnie w ostatnią śmierci godzinę! O Krwi i Wodo, która wytrysłaś z Serca Jezusowego jako źródło niezgłębionego miłosierdzia dla mnie w mojej śmierci godzinie! Jezusie konający, zakładzie miłosierdzia, złagódź gniew Boży w mojej śmierci godzinie (Dz. 813).

O Jezusie mój, niechaj ostatnie dni wygnania będą całkowicie według Twojej najświętszej woli. Łączę swoje cierpienia, gorycze i samo konanie z męką Twoją świętą i ofiaruję się za świat cały, aby uprosić obfitość miłosierdzia Bożego dla dusz, a szczególnie dla dusz, które są w domach naszych. Ufam mocno i zdaję się

całkowicie na wolę Twoją świętą, która jest miłosierdziem samym. Miłosierdzie Twoje będzie mi wszystkim w tej ostatniej godzinie (Dz. 1574).

Modlitwa o uproszenie łask za przyczyną św. Siostry Faustyny

O Jezusie, któryś św. Faustynę uczynił wielką czcicielką nieograniczonego miłosierdzia Twego, racz za jej wstawienictwem, jeśli to jest zgodne z najświętszą wolą Twoją, udzielić mi łaski..., o którą Cię proszę. Ja grzeszny nie jestem godzien Twego miłosierdzia, ale wejrzyj na ducha ofiary i poświęcenia Siostry Faustyny i nagródź jej cnotę, wysłuchując prośb, które za jej przyczyną z ufnością do Ciebie zanoszę.

Ojciec nasz..., Zdrowaś Maryjo..., Chwała Ojcu...

Święta Siostrko Faustyno – módl się za nami.

Modlitwa do św. Siostry Faustyny św. Jana Pawła II

Ty zaś, Faustyno, darze Boga dla naszej epoki, darze polskiej ziemi dla całego Kościoła, wyjednaj nam, abyśmy mogli pojąć głębię Bożego Miłosierdzia, pomóż nam, abyśmy osobiście go doświadczyli i świadczyli o nim braciom. Twoje orędzie światłości i nadziei niech się rozprzestrzenia na całym świecie, niech przynagla grzeszników do nawrócenia, niech uśmierza spory i nienawiści, niech uzdalnia ludzi i narody do czynnego okazywania braterstwa. My dzisiaj, wpatrując się razem z tobą w oblicze zmartwychwstałego Chrystusa,

powtarzamy twoją modlitwę ufnej zawierzenia i mówimy z niezłomną nadzieją: „Jezu, ufam Tobie”.

Święta Siostró Faustyno - módl się za nami!